

Sygn. akt I ACa 375/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Beata Bijak-Filipiak
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 27 listopada 2012 r., sygn. akt I C 340/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I ACa 375/13**

## UZASADNIENIE

***Powód M. S. w pozwie z dnia 23 maja 2011r. (data złożenia w administracji Zakładu Karnego) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w (...) kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.***

***W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 20 grudnia 2005r. został przetransportowany do Zakładu Karnego w (...), przebywał tam do dnia 16 lutego 2006r. W ocenie powoda, w Zakładzie Karnym w (...) panowały niehumanitarne i poniżające warunki. Powód podniósł, iż cele były wieloosobowe,***

na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m<sup>(2)</sup> powierzchni. Cele były zagrzybione, nieremontowane i znajdowały się w nich insekty (pluskwy). Zdaniem powoda, administracja Zakładu Karnego w (...) nie czyniła dostatecznych starań, aby wytepić te insekty, co skutkowało koniecznością zwracania się do rodziny o dostarczenie odpowiednich środków owadobójczych. Powód wskazał, że w celach kąciki sanitarne nie stanowiły oddzielnego pomieszczenia z własnym systemem wentylacji, ściany kącików stanowiły płyty pilśniowe nie zabudowane jednak na pełną wysokość od podłogi po sufit. W celach dostępna była tylko zimna woda, muszla klozetowa była stara i często się zapychała, przez co powód miał ogromne problemy z utrzymaniem higieny osobistej. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c.

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Zakładu Karnego w (...) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w W. wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

Zarzucał przedawnienia roszczenia powoda na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. wskazując, iż roszczenie powoda uległo w całości przedawnieniu w dniu 16 lutego 2009r. Powód przebywał bowiem w pozwanej jednostce w okresie od 20 grudnia 2005r. do 16 lutego 2006r. Nadto zaprzeczył, że powód faktycznie przebywał w przeludnionej celi a warunki osadzenia były złe.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2012r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez zastępcę procesowego pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.

Ustalił w uzasadnieniu, że powód od 2000 roku przebywa w jednostkach penitencjarnych. W okresie od 20 grudnia 2005r. do 16 lutego 2006r. powód odbywał karę w Zakładzie Karnym w (...), do którego został przetransportowany z Aresztu Śledczego we W.. W Zakładzie Karnym w(...)powód był osadzony w trzech celach, w dwóch przebywało po 6 osób, w trzeciej – 8 lub 9 osób. W celach znajdowały się łóżka trzypiętrowe i czteropiętrowe w ilości odpowiedniej do liczby osadzonych. Był oddzielony od reszty celi kącik sanitarny z umywalką i sedesem. Do cel była doprowadzona zimna woda. W celach występował problem przeludnienia, ponieważ na jednego osadzonego przypadała mniejsza powierzchnia niż 3 m<sup>(2)</sup>. Dezynfekcja i dezynsekcja w Zakładzie Karnym w (...) była przeprowadzana średnio raz w miesiącu przez pracowników firmy zewnętrznej Zakładu (...) w P.. Wobec występującego problemu z pluskwami, za zgodą dyrektora Zakładu Karnego, mama powoda E. S. (1) przesała powodowi przesyłkami poleconymi nadanymi w dniach 2 stycznia 2008r., 18 stycznia 2006r. i 11 lutego 2006r. specjalne środki dezynfekcyjne w aerozolu, tabletkach do rozpuszczania w wodzie i kratki zapachowe odstraszające insekty. Środki te były skuteczne.

W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) powód nie pracował, brał udział w zajęciach kulturalno – oświatowych, korzystał z biblioteki.

/dowód: zeznania świadka E. S. (1) (k. 58-59), zeznania powoda (k. 133-135), odpisy potwierdzeń nadania (k. 56), odpisy protokołów z dezynsekcji i dezynfekcji z dnia 20 grudnia 2005r. i z dnia 30 marca 2006r. (k. 85),

Kontrola sanitarna przeprowadzona w Zakładzie Karnym w (...) w dniu 23 maja 2006r. nie wykazała nieprawidłowości. W czasie kontroli przewodów kominowych i wentylacyjnych w dniu 23 listopada 2005r. i w dniu 23 listopada 2006r. stwierdzono, iż przewody kominowe są drożne,

*kratki wentylacyjne w pomieszczeniach podłączone są do przewodów kominowych prawidłowo i nadają się do dalszego użytku, nakazano częściowo wyremontować głowice kominowe.*

*/dowód: odpis protokołu kontroli sanitarnej z dnia 23 maja 2006r. (k. 86-87), odpisy protokołów z okresowej kontroli przewodów kominowych i wentylacyjnych (k. 84, 84)/*

*W ocenie sądu pierwszej instancji powództwo na uwzględnienie nie zasługiwało.*

*Przede wszystkim wskazał sąd pierwszej instancji, iż żądanie to jest przedawnione. W myśl art. 442<sup>(1)</sup> § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Charakter roszczenia dochodzonego przez powoda świadczy, iż o ewentualnej szkodzie (krzywdzie) i osobie obowiązanej do jej naprawienia powód M. S. wiedział już w momencie zaistnienia poszczególnych zdarzeń, które w pozwie określał jako naruszające jego dobra osobiste, tj. osadzenia w przeludnionych celach, w których znajdowały się insekty itd. Powód wiedział też od samego początku kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy, mając na uwadze, że takie warunki zapewniał mu konkretny zakład karny, w którym odbywał karę pozbawienia wolności. Powód przebywał w Zakładzie Karnym w (...) od dnia 20 grudnia 2005r. do 16 lutego 2006r. Powództwo zostało wytoczone w dniu 23 maja 2011r. (data złożenia w administracji Zakładu Karnego k. 8). Przedawnienie natomiast nastąpiło najpóźniej z dniem 16 lutego 2009r., a zatem ponad dwa lata przed wniesieniem pozwu. Zdaniem sądu pierwszej instancji powód musiał zdawać sobie sprawę zarówno z faktu ewentualnego naruszenia jego dóbr osobistych oraz musiał wiedzieć kto jest osobą dokonującą naruszenia. Zatem już z tego względu powództwo należało oddalić.*

*Niezależnie od powyższego w ocenie sądu pierwszej instancji, zeznania świadka E. S. (1) i samego powoda nie dają podstawy do przyjęcia, że warunki odbywania kary przez powoda w Zakładzie Karnym w (...) były przejawem poniżającego traktowania, czyli naruszenia dóbr osobistych osadzonego bądź naruszenia art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950r. (Dz. U. 1993r., nr 61, poz. 284 ze zm.) Wprawdzie w okolicznościach sprawy można przyjąć, że istotnie cele, w których przebywał powód były przeludnione, jednakże nie przesądza to automatycznie o odpowiedzialności pozwanego z art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c.*

*Przebywanie w celi o powierzchni mniejszej niż minimum wyznaczone ustawowo może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych osadzonego, nie oznacza to jednak, że zawsze, bezwzględnie i automatycznie należy kwalifikować je jako naruszenie tych dóbr, bo uwzględnione być mogą w konkretnej sprawie inne istotne okoliczności faktyczne. Ponadto, nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w jednostce penitencjarnej nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności, związanych z pobytem w takiej jednostce, polegających np. na niższej od oczekiwanej jakości warunków sanitarnych, albo okresowym przebywaniu w celi z większą niż określona standardami liczbą osadzonych; nie powinno się oczekiwać warunków podobnych do domowych, które dla wielu ludzi bywają bardzo trudne. Niewątpliwie pobyt w jednostce penitencjarnej rodzi pewne uciążliwości i niedogodności, tym niemniej wymaga podkreślenia, iż przebywanie w grupie, nie tylko w warunkach zakładu karnego lub aresztu śledczego, ale nawet w kilkusobowych rodzinach wymusza współdziałanie, wzajemne ustępstwa i konieczność uwzględniania potrzeb innych ludzi, w tym niejednokrotnie też znoszenia pewnych uciążliwości z tym związanych. Powód M. S. w swoich zeznaniach sam nie nadawał kwestii przeludnienia w celach rangi problemu szczególnie istotnej wagi. Głównym zatem problemem w odczuciu powoda była kwestia pojawiających się*

w celach insektów. Zdaniem sądu pierwszej instancji okoliczności podnoszone przez powoda jak również przez świadka E. S. (1) pozwalają na stwierdzenie, że warunki, w jakich przebywał powód w Zakładzie Karnym w (...) nie były wynikiem działania administracji tego Zakładu w celu poniżenia powoda, czy szykanowania go bądź działania z premedytacją. Z zeznań powoda i świadka wynika natomiast, iż dyrekcja Zakładu wspierała działania powoda mające na celu usunięcie problemu pluskwiew pojawiających się w celi, przychyliła się do jego próśb o wyrażenie zgody na przysyłanie mu przez członków rodziny odpowiednich środków dezynfekcyjnych, które okazały się skuteczne w zwalczaniu tych insektów. Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż powód w Zakładzie Karnym w (...) przebywał bardzo krótko. Z zeznań świadka E. S. (1) wynika, iż oprócz problemu z pluskwami, nie żalił się na inne niedogodności związane z pobytem w tym Zakładzie.

Reasumując sąd pierwszej instancji stwierdził, iż powód M. S. nie doznał jakiegóż szkody (krzywdy) ze strony pozwanego. Mając powyższe na uwadze, przede wszystkim jednak wobec uwzględnienia zarzutu przedawnienia, Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w całości.

Na podstawie art. 102 k.p.c., z uwagi na sytuację materialną powoda, fakt iż powód nie pracuje w Zakładzie Karnym oraz posiada wysokie zobowiązania z tytułu alimentów, Sąd nie obciążał powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

Od wyroku tego wniósł apelację powód. Zaskarżył wyrok w punkcie 1. Zarzucił:

1. Naruszenie prawa materialnego, a mianowicie :

– naruszenie art. 442 kc w zw. z art. 5 kc poprzez uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, który pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i stanowi naruszenie prawa przysługującego pozwanemu, w szczególności gdy stroną podnoszącą zarzut przedawnienia jest strona silniejsza Skarb Państwa. Nadto pozwany nie podważał zasadności dochodzonego roszczenia, a wręcz z przedstawionej dokumentacji wynikało, że w tej jednostce panowało przeludnienie, a to, że warunki panujące w zakładzie karnym były karygodne i uwłaczały godności osób w nim przebywających zostały potwierdzone przez świadków;

2. Błędy proceduralne stanowiąco obrazę przepisów postępowania jak również stanowiące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miały wpływ na wynik sprawy, a mianowicie :

– przesłuchanie świadka E. S. (1) pod nieobecność powoda przy możliwości doprowadzenia go na rozprawę, co uniemożliwiało zadawanie pytań świadkowi;

- oddalenie wniosków powoda o przesłuchanie wskazanych świadków co uniemożliwiło mu wykazanie zasadności wysuniętego roszczenia.

Powołując się na powyższe zarzuty wnosił o :

uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i skutku odnieść nie może.

Wbrew zarzutom skarżącego trafnie przyjął sąd pierwszej instancji, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu, a powołanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc).

*Prawidłowe są, wbrew zarzutom skarżącego poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, dokonując tych ustaleń nie naruszył sąd pierwszej instancji prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. W szczególności nie miał sąd pierwszej instancji obowiązku przesłuchiwania świadka E. S. (1) - matki powoda w obecności powoda, nadto podkreślić trzeba, że powód nie wskazuje nawet w apelacji jakie pytania zamierzał zadać świadkowi i jakich okoliczności z tego powodu nie wyjaśniono. Nie było też w okolicznościach niniejszej sprawy (oddalenie powództwa z powodu przedawnienia) podstaw do dopuszczania dowodów ze wskazanych przez powoda świadków (pracowników pozwanego i zakładu deratyzacji), nadto fakty, które miałyby być przedmiotem dowodów uznał sąd pierwszej instancji za ustalone zgodnie z twierdzeniami powoda.*

*Wskazać przede wszystkim trzeba, że podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia trafnie uznał sąd pierwszej instancji za zasadny.*

*Zgodnie z art. 117. § 1 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. § 2 tegoż artykułu stanowi, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.*

*Sąd Najwyższy wyjaśniał wielokrotnie charakter przepisów o przedawnieniu oraz ich ratio legis, stwierdzając, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność, dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strona pozostawałaby przez dziesiątki lat w niepewności, co do swej sytuacji prawnej (tak wyr. SN z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992, nr 7-8, poz. 137).*

*Rację miał sąd pierwszej instancji, iż w tym stanie rzeczy miał zastosowanie art. 442<sup>1</sup> k.c.*

*Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007r., nr 80, poz. 538) do roszczeń, o których mowa w art. 1 (o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym), powstałych przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy (10 sierpnia 2007r.), a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. W myśl art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.*

*Rację ma także sąd pierwszej instancji, iż termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442<sup>1</sup> kc dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej. Do kategorii roszczeń, które ulegają przedawnieniu w trybie art. 442 k.c. zalicza się też roszczenia majątkowe o zadośćuczynienie z art. 445 k.c. i art. 448 k.c. (por.: Komentarz do Kodeksu Cywilnego, G. Bieniek i in., Ks. III, Zobowiązania Tom I, Wyd. Praw. 1996r., str. 346).*

*Z niekwestionowanych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że powód przebywał w Zakładzie Karnym w (...) od dnia 20 grudnia 2005r. do 16 lutego 2006r., powództwo natomiast zostało wytoczone w dniu 23 maja 2011r. (data złożenia w administracji Zakładu Karnego k. 8).*

**Prawidłowo zatem przyjął sąd pierwszej instancji, iż przedawnienie roszczenia powoda nastąpiło najpóźniej z dniem 16 lutego 2009r., a zatem ponad dwa lata przed wniesieniem pozwu.**

**Prawidłowo przyjął także w tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji, iż charakter roszczenia dochodzonego przez powoda świadczy, że o ewentualnej szkodzie (krzywdzie) i osobie obowiązanej do jej naprawienia powód M. S. wiedział już w momencie zaistnienia poszczególnych zdarzeń, które w pozwie określał jako naruszające jego dobra osobiste, tj. osadzenia w przeludnionych celach, w których znajdowały się insekty itd. Powód wiedział też od samego początku kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy, mając na uwadze, że takie warunki zapewniał mu konkretny zakład karny, w którym odbywał karę pozbawienia wolności.**

**Chybione są podnoszone przez skarżącego zarzuty jakoby nie zdawał sobie sprawy z naruszenia dóbr osobistych i możliwości dochodzenia z tego tytułu roszczeń na drodze procesu cywilnego. Trafnie wskazał sąd pierwszej instancji, że twierdzenie o braku świadomości naruszenia dóbr osobistych pozostaje w sprzeczności z istotą samych dóbr osobistych. W momencie bowiem, gdy ktoś doznaje działań godzących w jego dobra osobiste, typu zdrowie, nietykalność cielesna, cześć, godność, np. zostaje poniżony, umieszczony w miejscu powodującym znaczny dyskomfort psychiczny, fizyczny, to uzmysławia sobie od razu, że jest źle traktowany, ma świadomość swojej krzywdy, negatywnych przeżyć i odczuć, nawet jeżeli w tym momencie nie wie jeszcze jakiego rodzaju roszczenia sądowe czy inne mu przysługują. Zatem nie można podzielić stanowiska powoda, że dopiero po latach uzmysłowił sobie, że jego dobra osobiste zostały wcześniej naruszone.**

**Podkreślić też trzeba należy, iż na termin przedawnienia roszczenia nie ma wpływu uświadomienie sobie przez osobę uprawnioną w późniejszym czasie czy uzyskanie przez taką osobę w późniejszym okresie wiedzy co do faktu przysługiwania określonego roszczenia (pogląd taki wyraził już Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012r., I ACa 270/12, nie publ.). Reasumując trafnie w tym stanie rzeczy przyjął sąd pierwszej instancji, iż powód musiał wiedzieć i o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia w chwili gdy tej szkody doznawał. Powód swe żądania opierał na twierdzeniu, iż doświadczał dyskomfortu, niehumanitarnego i wręcz nieludzkiego traktowania musiał zatem mieć świadomość negatywnych odczuć w chwili gdy ich doznawał, musiał też od początku mieć świadomość kogo obciąża odpowiedzialnością za swe negatywne odczucia. Zatem roszczenie powoda uległo przedawnieniu, a pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut przedawnienia.**

**Niezasadne są podnoszone przez skarżącego zarzuty, że powoływanie się w tym stanie rzeczy przez pozwanego na przedawnienie jest sprzeczne z art. 5 kc.**

**Podnieść trzeba, że po nowelizacji Kodeksu Cywilnego i uchyleniu § 3 art. 117 kc dopuszczającego możliwość nieuwzględnienia przez sąd upływu terminu przedawnienia nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia jest możliwe jedynie w oparciu o przepis art. 5 k.c. Jednakże powołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia (zob. m.in. wyr. SN z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, Lex nr 179977, a także wyr. SN z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, Lex nr 175965). Przy ocenie możliwości zastosowania art. 5 k.c. należy mieć na uwadze - ze względu na charakter tego przepisu - wszystkie okoliczności sprawy występujące tak po stronie wierzyciela, jak i dłużnika. Ponadto istotne znaczenie ma fakt jak znacznie powód spóźnił się ze swym roszczeniem oraz jakie były przyczyny tego opóźnienia.**

**W ocenie Sądu Apelacyjnego w tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wskazać trzeba, że termin przedawnienia roszczenia wynosi 3 lata, a powód spóźnił**

się z wytoczeniem swego roszczenia ponad 2 lata, a więc opóźnienie jest znaczne. Ponadto powód nie wyjaśnił dlaczego wytoczył powództwo z tak znacznym opóźnieniem, w jego sytuacji nic się nie zmieniło, nadal bowiem odbywa karę pozbawienia wolności. Sam fakt, że pozwanym w sprawie jest Skarb Państwa, co podnosi powód w apelacji nie może stanowić podstawy zastosowania art. 5 kc i nieuwzględnienia terminu przedawnienia. Reasumując prawidłowo uwzględnił sąd pierwszej instancji podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Już więc z tych względów powództwo podlegało oddaleniu i apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić w oparciu o art. 385 kpc.

Na marginesie podnieść trzeba, że rację ma także sąd pierwszej instancji ustalając, iż już same zeznania powoda nie dają podstawy do przyjęcia, że pozwany swym bezprawnym działaniem naruszył dobra osobiste powoda w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia. Wprawdzie Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 02.10.2007r., II CSK 269/07 (niepubl.), - iż przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c. jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. i może też być zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w przypadkach wskazanych w art. 445 i 448 k.c., a prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie jednakże - jednakże w tym stanie rzeczy nie ma podstaw do przyjęcia w oparciu już o same twierdzenia powoda, że bezprawne działanie pozwanego naruszyło jego dobra osobiste w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia. Już z samych zeznań powoda wynika, że warunki odbywania kary przez powoda nie były przejawem poniżającego traktowania powoda przez pozwanego. Istotnie art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950r. (Dz. U. 1993r., nr 61, poz. 284 ze zm.) stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu nie sposób jednakże przyjąć aby powód był w taki sposób w pozwanym zakładzie traktowany.

Traktowanie jest uznawane za „niehumanitarne”, jeżeli między innymi było zamierzone, dokonywane z premedytacją, stosowane przez wiele godzin bez przerwy, ma charakter ciągły oraz powoduje bądź urazy cielesne, bądź głębokie fizyczne i psychiczne cierpienie, a także jest „poniżające”, gdy miało takie natężenie, że spowodowało u ofiar uczucie strachu, cierpienia i upokorzenia w stopniu będącym w stanie je poniżyć. Aby traktowanie czy karanie można było uznać za „niehumanitarne” lub „poniżające”, cierpienie i upokorzenie z nimi związane musi w każdym wypadku wykraczać daleko poza niezbędny element dolegliwości, stopień nieuniknionego cierpienia i upokorzenia, które pociąga za sobą stosowanie zgodnych z prawem form traktowania lub karania. (por.: wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 6 kwietnia 2000r., nr 26772/95, LEX nr 76872; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 października 2000r., nr 30210/96, LEX nr 42804; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 listopada 2001r., nr 25196/94, LEX nr 49822; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 kwietnia 2003r., nr 38812/97, LEX nr 79498). Dokonując oceny, czy kara lub traktowanie jest „poniżające” w rozumieniu art. 3 Konwencji, należy wziąć pod uwagę, czy w zamierzeniu ma poniżyć i upokorzyć daną osobę oraz czy, w odniesieniu do następstw, wywarło negatywny wpływ na jej osobowość w sposób sprzeczny z art. 3 Konwencji (por.: wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 kwietnia 2001r., nr 28524/95, LEX nr 76215; wyrok ETPC z dnia 3 kwietnia 2001r., nr 27229/95, LEX nr 76211). Wyjściowe zatem założenie dla określenia wymaganego poziomu, na którym warunki uwięzienia nie naruszają przyrodzonej, niezbywalnej godności człowieka, jest więc takie, aby traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przekraczały ciężaru nieuniknionego cierpienia nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia. Na konkretne warunki uwięzienia składają

się różne parametry i ocenianie ich łącznie, określane jako kumulatywne, jest stosowane w orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Należy przy tym pamiętać, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest – zgodnie z art. 448 k.c. – doznanie przez osadzonego krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.

(patrz.: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7s) z dnia 18 października 2011r., III CZP 25/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007r. z uzasadnieniem, II CSK 269/07, LEX nr 315849; por. także wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 6 marca 2001r., nr 40907/98, LEX nr 76229; z dnia 29 kwietnia 2003r., nr 50390/99, LEX nr 79555; z dnia 29 kwietnia 2003r., nr 38812/97, LEX nr 79498; z dnia 22 października 2009r., nr 17885/04, LEX nr 523324; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2010r., I CSK 553/09, nie publ.).

Pozwany Skarb Państwa w niniejszej sprawie odmówił udzielenia informacji o powierzchni cel, w których przebywał powód w czasie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) oraz faktycznej ilości osób razem z nim osadzonych w poszczególnych celach (k. 31, 32, 40). Pozwany odmówił również wskazania adresu świadka J. S., starszego instruktora a następnie kierownika działu (...) Zakładu Karnego w (...), a zatem osoby, która niewątpliwie posiadała najwięcej informacji dotyczących wyposażenia cel, sposobu wydzielania kącików sanitarnych, dezynsekcji, deratyzacji cel i remontów. Brak ewidencji w Zakładzie Karnym lub odmowa ujawnienia żądanych przez Sąd informacji w niniejszej sprawie nie może oczywiście wywoływać dla powoda negatywnych skutków procesowych. W związku z powyższym, wobec nieprzedstawienia żadnych przeciwdowodów, prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał za wykazany zeznaniami powoda i świadka E. S. (1) fakt występowania przeludnienia w celach, w których powód był osadzony podczas pobytu w Zakładzie Karnym w (...) oraz występowania problemu insektów w tych celach. Zeznania powoda i świadka w tym zakresie są zbieżne, korelują ze sobą. Rację ma jednakże sąd pierwszej instancji, że sam fakt wystąpienia przeludnienia bądź też insektów w celi nie przesądza automatycznie o odpowiedzialności pozwanego z art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w jednostce penitencjarnej nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności, związanych z pobytem w takiej jednostce, polegających np. na niższej od oczekiwanej jakości warunków sanitarnych, albo okresowym przebywaniu w celi z większą niż określona standardami liczbą osadzonych; nie powinno się oczekiwać warunków podobnych do domowych, które dla wielu ludzi bywają bardzo trudne (np. w wieloosobowych rodzinach zajmujących lokale socjalne czy mieszkania o niedużym metrażu, gorszym dostępie do mediów, bezrobotnych, osób zamieszkujących przytuliska), a nie wynikają z odbywania żadnej kary. (patrz.: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010r., IV CSK 449/10, nie publ.).

Prawidłowo zwrócił sąd pierwszej instancji uwagę na fakt, iż powód w swoich zeznaniach nie nadawał kwestii przeludnienia w celach rangi problemu szczególnie istotnej wagi. Jak zeznał: „(...) Samo przepełnienie może nie stanowić dla mnie bodźca dla złożenia pozwu, ale cele były zapluskwione. Administracja Zakładu Karnego nie dawała sobie z tym rady (...)”. (k. 134). Głównym problemem w odczuciu powoda była kwestia pojawiających się w celach insektów.

Prawidłowo także przyjął sąd pierwszej instancji, iż okoliczności podnoszone przez powoda jak również przez świadka E. S. (1) pozwalają na stwierdzenie, że warunki, w jakich przebywał powód w Zakładzie Karnym w (...) nie były podjęte przez pozwanego w celu poniżenia powoda, czy szykanowania go bądź działania z premedytacją. Z zeznań powoda i świadka wynika bowiem, iż dyrekcja Zakładu wspierała działania powoda mające na celu usunięcie problemu pluskiew pojawiających się w celi, przychyliła się do jego próśb o wyrażenie zgody na przysyłanie mu przez członków rodziny odpowiednich środków dezynfekcyjnych, które okazały się skuteczne



*w zwalczaniu tych insektów. Nadto podkreślić należy, iż powód w Zakładzie Karnym w (...) przebywał bardzo krótko. Z zeznań świadka E. S. (1) wynika, iż oprócz problemu z pluskwami, nie żalił się na inne niedogodności związane z pobytem w tym Zakładzie.*

*Podnieść trzeba, że w wyroku z dnia 10 maja 2012r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż nie narusza godności skazanego przebywanie przez okres 3 miesięcy w celi zagrzybionej, wymagającej remontu i nie odpowiadającej standardom etycznym i użytkowym, wynikające z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładu karnego, obejmującej wiele osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012r. z uzasadnieniem, IV CSK 473/11, LEX nr 1211994).*

*Prawidłowo zatem przyjął też sąd pierwszej instancji, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania samego powoda nie dają podstaw do przyjęcia, że pozwany swym bezprawnym działaniem naruszył dobra osobiste powoda w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia.*

*Reasumując prawidłowo sąd pierwszej instancji powództwo oddalił, a apelacja powoda jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na mocy art. 385 kpc.*

*O kosztach należnym pozwanemu orzekł Sąd Apelacyjny na mocy art. 98 kpc. Nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego należnymi pozwanemu. Już sąd pierwszej instancji zastosował dobrodziejstwo z art. 102 kpc biorąc pod uwagę sytuację materialną powoda. Powód znając motywami którymi kierował się sąd pierwszej instancji zdecydował się na wniesienie apelacji. Musiał więc liczyć się z tym, że w wypadku przegrania procesu będzie musiał ponieść koszty zastępstwa procesowego strony przeciwnej, która koszty te poniosła. Sama bowiem trudna sytuacja materialna pozwanego nie jest w tym stanie rzeczy wystarczającą przesłanką do odstąpienia od obciążania go takimi kosztami.*